

# ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W SOCZI - KATASTROFALNY PROJEKT?



Na papierze początkowy pomysł, aby Zimowe Igrzyska Olimpijskie w 2014 roku odbyły się w Rosji wygląda jak świetne osiągnięcie dla Rosji i doskonała szansa na przyciągnięcie turystów i entuzjastów sportu z całego świata. Jednak przed tym projektem stoi wiele poważnych problemów.

Plan zakładał stworzenie gigantycznej Wioski Olimpijskiej, pełnej aren, budynków użyteczności i miejsc zakwaterowania w specjalnie wybudowanym kurorcie – razem z nowym lotniskiem – u podnóża śnieżystych gór Soczi. W rzeczywistości sytuacja ta wygląda nieco inaczej i wygląda na to, że wizja Rosji prezydenta Putin upada wokół niego – w niektórych przypadkach dosłownie.

Park Olimpijski w Soczi jest obecnie największym placem budowy w Europie i nie ma nadziei na to, że wiele z wymaganych budynków i udogodnień zostanie ukończony przed wyznaczonym terminie w lutym. Na domiar złego, nieliczne ukończone projekty okazały się katastrofami – zwłaszcza wybuchające gazociągi i zapadające się tunele – a od przybyłych z daleka robotników oczekuje się długich godzin pracy, zapewnia się im słabej jakości wyżywienie i nocleg, a w niektórych przypadkach – nie wypłaca się pensji. To przepis na katastrofę, któremu nie pomaga ciągły wzrost kosztów (30 miliardów GBP), który jest czterokrotnie większy niż pierwotnie zakładano i jest prawie cztery razy większy niż budżet Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie.

Reakcja prezydenta Putina na te problemy i porażki nie była do końca spokojna i wyważona; być może mówił o byciu „absolutnie przekoannymi”, że projekt zostanie ukończony „z zachowanie należytej jakości i w terminie”, ale jego decyzje o kompletnej zmianie położenia kurortu i zwolnieniu wiceprezydenta Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego mówią same za siebie.

Jakby wierzył to, że to on jest zbawicielem w tej wydawałoby się z góry skazanej na klęskę sytuacji i uważał, że jedyną drogą do zapewnienia sukcesu są jego osobiste działania i publiczne pokazywanie się w Soczi. Nawet jeśli oznaczałoby to, że cały jego dwór z Kremla musi podążać za nim w góry.

Biorąc pod uwagę, że zapewnienia Putina są w pewnym sensie zaprzeczeniem oraz to, że osiągnął limit swoich błędnych schematów i wątpliwych środków, szanse na to, że Soczi pomyślnie ugości igrzyska maleją bardzo szybko. To nie tylko złe wieści dla Putina, ale też dla wszystkich mających nadzieję na to, że zobaczą zimowy cud na własne oczy. Być może Marriott uczynił zwrot o 180 stopni jeśli chodzi o ich hotele w Soczi, ale wysoce zanieczyszczone górskie powierze i brak ukończonych dróg oznacza, że kibice mogą już nie mieć ochoty pozostawać na miejscu.

Niestety, wydaje się, że nie ma światła w tym tunelu dla nikogo spośród osób zaangażowanych. Jeśli ekipa budowlana dalej będzie szukać oszczędności na czasie i faktycznie uda im się przygotować Park Olimpijski na czas, będzie on tak kiepsko wykonany, że nikt nie będzie chciał brać udziału w rozgrywanych tam zawodach – igrzyska tak czy inaczej będą porażką. Nina Khrushcheva, amerykańska profesor, zasugerowała, że może to sygnalizować koniec Władimira Putina i ma w tym rację – Putin może posiadać wizję ceremonii otwarcia igrzysk, która stanie się chwilą podkreślającą jego przywódctwo, jednak może on wyciągać takie wnioski na podstawie błędnych przekonań.

Article link:

<http://www.tourism-review.pl/zimowe-igrzyska-olimpijskie-w-soczi-stoja-przed-powanymi-problemami-news3750>